

GŁOS WĄBRZEŃSKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc styczeń w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przed lektoratą, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu.
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza na stronie 3-lamowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 60. —

Nr. 12

Wąbrzeźno, wtorek 27 stycznia 1925.

Rok VI.

Sprawa Gdańska w Komisji Spraw Zagranicznych.

Polska w obliczu zagadnień ch. VIII. — Expose min. Skrzyńskiego w komisji zagranicznej. — Samowola Gdańska musi być ukrócona! — Jednomyslność Sejmu, Rządu i opinii narodu polskiego.

Warszawa. Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Przed przystąpieniem do porz. dzien. przewodniczący komisji, poseł Dębski zaproponował, aby dyskusję nad oświadczeniem p. ministra spraw zagranicznych odłożyć do przyszłego wtorku, a na drugim punkcie porządku dziennego postawić nagłe wnioski w sprawie Gdańska.

Propozycję przyjęto, poczem zabrał głos minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński.

Mowa ministra Skrzyńskiego.

„Konferencje państw bałtyckich odbywają się od szeregu lat w półrocznych odstępach. Obecna konferencja w Helsingsforsie odbywała się w specjalnych warunkach, a to wobec wypadków, które w grudniu rozegrały się w Tallinie. Wzbudziła ona duże zainteresowanie zagranicy, która widzi w tych konferencjach planowe rozwinięcie celowej roboty.

Rezultaty konferencji w Helsingsforsie.

Rezultatem konferencji było zawarcie umowy arbitrażowej, mocą której sprawy sporne między temi państwami mają być załatwiane polubownie. Oprócz tego powzięto postanowienie, dotyczące pewnych spraw technicznych, prasowych w razie wrogiej propagandy przeciwko któremu z tych państw, wreszcie sprawy przepisów co do komunikacji towarowej, pasażerskiej oraz ułatwień paszportowych.

Postanowiono wprowadzić oficjalne notowania walut państw, reprezentow. na zjeździe oraz na zaproszenie Estonji postanowiono odbyć następną konferencję za 6 miesięcy.

Odbywały się też poza konferencją narady 4 ministrów spraw zagranicznych dla uzgodnienia wspólnych zagadnień. Osiągnięto tu porozumienie i ustalono wspólną platformę.

W podróży swej minister był dzień w Rydze i Rewlu, gdzie miał sposobność w imieniu rządu wyrazić sympatję Polski dla tych państw.

Charakter konferencji był wybitnie konstruktywny, gdyż chodziło o zacieśnienie dotychczasowych stosunków i osiągnięcie zupełnych rezultatów.

Wysiłki rządu polskiego zmiarają do rozbudowy stosunków z sąsiadami, czego dowodem może być przebieg pomyślny rokowań handlowych z Czechosłowacją. Nie można tego powiedzieć o rokowaniach w sprawie umowy handlowej z Rzeszą niemiecką. Zaszły tam opóźnienia nie z winy naszej strony, ale i prawdę podobnie nie z winy tamtej strony, gdyż delegat zachorował. Klauzula największego uprzywilejowania, istniejąca na podstawie traktatu wersalskiego wyczerpywała się dnia 10 stycznia, a umowy handlowej nie mieliśmy jeszcze. Na 10 dni przed upływem tego terminu otrzymaliśmy zaproszenie do podjęcia rokowań i zgodziliśmy się na „modus vivendi”, mający obowiązywać do dnia 1 kwietnia.

Według nas, zasada wolnego obrotu byłaby tutaj najlepsza. Niezawarcie umowy do terminu 1 kwietnia doprowadziłoby do stanu nieunormowanego umowy i do swobodnego używania taryf, jakie każde państwo uważałoby za stosowne.

Stosunek do Rosji.

Co do naszego stosunku do Rosji, to od czasu mego expose w Sejmie stan rzeczy nie zmienił się i mam nadzieję, że uda nam się załatwić we właściwy sposób cały szereg kwestyj i znajdziemy drogę do poprawnych stosunków sąsiedzkich.

W ten sposób widzimy, że Polska w stosunku do sąsiadów zaznacza politykę konstruktywną, co niezbędne jest, ażeby wejść jako jedna szóstka organizmu gospodarczego i politycznego do grona państw europejskich.

W całej tej polityce, której głównym i jedynym celem jest pokojowa robota konstrukcyjna mamy do rozporządzenia jaknajlepsze sąsiedzkie stosunki, służące w sposób twórczy podniesieniu gospodarczemu tak ciężko doświadczonej Europie i wzmacniające podstawy prawne na porozumieniu opartego pokoju.

Zgrzyt gdański w harmonii pokojowej.

Na tem tle odcina się w sposób przykry zajęcie, które żywo obeszło opinię kraju.

Zanim zaczęć mówić przed szanownymi panami posłami o zajęciu gdańskim, muszę wyrazić głębokie ubolewanie z powodu zajęcia, które wstrząsnęło zgodnym współżyciem z wolnym miastem Gdańskiem.

Senat gdański uznał za stosowne to współżycie i współpracę udaremnić, wykazując jasno i niezbicie, iż doszliśmy do martwego punktu, od którego żadna już linja rozwoju nie wyjdzie. Doszliśmy do tego, iż wykonywanie przez nas wyraźnych i niewątpliwych praw, wynikających z obustronnej umowy, nazywa się faktami dokonanymi i przez Polskę narzuconem bezprawiem. A więc senat doszedł do tego, że umowy przez siebie podpisane uważa z miejsca za kwestje sporne, chociażby one wszelkie wątpliwości wykluczały. Ugodę uważa za plac boju z Polską, prawa przyznane Polsce przez traktat, a uznane w szczegółach wykonywania przez obustronną umowę za nieistniejące, to co jest uzgodnione za sprzeczne, co jest jasne — za ciemne, co jest prawem — za bezprawie.

Na punkcie zwrotnym.

Do tego punktu, czyli do absurdu, doprowadza nas senat gdański. Ale punkt ten musi być punktem zwrotnym, albowiem jest niemożliwym, a to w interesie całego świata, doprowadzenie do absurdu traktatu wersalskiego, a na to zaczyna wychodzić.

Komisarz Ligi Narodów, a przedewszystkiem rada Ligi, nie stoją dzisiaj tylko wobec trudności załagodzenia sporu, ale stoją na straży kamienia węgielnego, na którym opierają się stosunki polsko-gdańskie i cała równowaga dzisiejszej Europy, na straży traktatu wersalskiego.

Gdańsk na stopniu wiecznej irredenty.

Wroga nam propaganda roznieśliła po świecie, że wyolbrzymiamy drobne zdarzenie i dlatego chcę zaznaczyć w imieniu rządu, iż te drobne zdarzenia dlatego tylko do tego stopnia wzruszyły opinię rządu polskiego, iż ujawniają w sposób jasny i niezbity, iż jest punkt, w którym nawet traktaty i umowy nie mają mocy, w którym ofenzywa ustawiczna toczy się przeciwko duchowi i słowom traktatu, a tym punktem jest właśnie Gdańsk.

Problem rozstrzygnięcia.

Przebieg całego sporu jest panom tak dokładnie znany, iż nie będę do niego powracać. Meritum sprawy naszych uprawnień pocztowych będzie rozstrzygnięte na najbliższym radzie Ligi. Pragnę jaknajmniej słów poświęcić dla uzasadnienia naszych praw, a żadnych nie użyję, by tłumaczyć nasze postępowanie. Pragnę, by granica wiedzy, tak jak rządy wszystkich państw sprzymierzonych i sojusznicznych będą wiedziały, że my nie potrzebujemy tłumaczyć

naszego prawa, gdyż wystarczy cytować teksty, dla których komentarze są zbyteczne.

Argumentacja traktatu i umów.

Art. 194 traktatu wersalskiego, ust. 3 brzmi: „Mającą być zawarta konwencja między wolnym miastem Gdańskiem a Polską zapewni Polsce nadzór i zarząd komunikacją pocztową, telegraficzną i telefoniczną między Polską a portem gdańskim”.

W myśl traktatu wersalskiego Polska zawarła konwencję z wolnym miastem Gdańskiem, tak zwaną konwencję paryską, w której art. 29 brzmi:

„Polsce przysługiwac będzie prawo założenia w porcie gdańskim służby pocztowej, telegraficznej, połączonej bezpośrednio z Polską”.

Art. 2 brzmi:

„Polska i wolne miasto Gdańsk zobowiązują się zawrzeć w ciągu 6 miesięcy specjalną konwencję. Konwencja ta ustali szczegółowe zasady niniejszych rozdziałów”.

Prawie w rok po tem, dnia 20 września 1921 r., konwencja została zawarta i zawiera artykuły, stwierdzające niezbicie prawo Polski do samodzielnego prowadzenia własnej służby i zarządu technicznego i pocztowego w Gdańsku.

Zła wola Gdańska.

Brzmienie tych przepisów nie jest dwuznaczne. Trzeba zlej woli, by ich nie zrozumieć. Senat stara się swoich własnych zobowiązań nie rozumieć. Stawiając ustawicznie zapytania pod adresem wysokiego komisarza, stara się wywołać taką ilość rozstrzygnięć, iż w tym całym lesie już nie będzie możliwym wyznać się, czepia się zwrotów, które mu dają pozory słuszności, apeluje do rady Ligi.

Rada Ligi dnia 19 kwietnia 1923 r., uchylając sprzeczną z podstawą prawną interpretację, poleca powrócić do podstawy prawnej. Podstawą prawną nadal jest traktat wersalski i konwencja. Polska zachowała prawo samodzielnego oznaczenia rozmiarów i technicznego wykonania urządzeń. To prawo nie jest skurczone do jakiejś służby kurjerskiej, ale pozostaje niezależną służbą pocztową polską, niezależną od zarządu pocztowego wolnego miasta Gdańska.

W gąszczu gmatwaniny.

Cytuję tylko teksty i nie mamy nic do dodania. Spór prawny jest niemożliwy. Chodzi o ustalenie, czy dla senatu gdańskiego traktat i konwencja wogóle istnieją, czy też chodzi o to, w jaki sposób samowola senatu będzie ugięta przed literą prawa. Rada Ligi będzie powołana nie tylko do rozstrzygnięcia sporu w sprawie poczty, nie tylko do stwierdzenia raz jeszcze, kiedy senat gdański tego potrzebuje, jaki jest charakter prawnopanstwowy Gdańska i jego stosunek do Polski, ale jeszcze do zastanowienia się nad środkami radykalnej sanacji do gruntu sytuacji, której gąszcz rozporządzeń gmatwa, zamiast wyjaśniać treść stosunku prawnego, stosunku codziennego życia, wprowadzając zamiast prawa, bezprawie.

Czego oczekujemy od Rady Ligi?

Od rady Ligi spodziewamy się rozstrzygnięcia pryncypalnego: chodzi bowiem o zasady, a nie o szczegóły. Racja stanu państw zasiadających w radzie Ligi, nam tu chodzi o nic innego, jak o sam traktat wersalski, podkopany podziemną drobiazgową ustawiczną robotą, wskazującą na rozległy plan. Jest rzeczą słuszną, że kiedy chodzi o tak ważną nietylko dla Polski, ale i dla ogólnej sprawy pokoju kwestję — Sejm Rzeczypospolitej zajmie się nią szczegółowo.

Zgodność opinii Polski.

W zasadniczym pojmowaniu sprawy tej Sejm, Rząd i opinia są jednoznaczne: stanowisko klubów sejmowych, wyrażone we wnioskach nagłych, wykazało, że opinia Sejmu i całego kraju jest jednomyslna co do linii wytycznych, które tu przedstawiłem.

Magistrat miasta Golubia
poszukuje
fachowego i energicznego
rendanta
kasy Miejskiej

obznajmionego jednocześnie ze sprawami
Kasy Oszczędności

Uposażenie według ugody w myśl usta-
wy uposaż. cyw. urzędników państw.
Posada jest do objęcia o ile możliwie
od 1. 3. 25 r.

Wnioski wraz z życiorysem i uwierzytel.
odpisami świadectw, których się nie zwraca
skierować, należy do tut. Magistratu
najpóźniej do 15 lutego br.

Daranowski
BURMISTRZ WZ.

Licytacja przymusowa.
I jałowicy

odbędzie się 31. I. 25 r. o godz. 11-jej
przed poł. u Habrer Ottona w Orze-
chówku

Cyliński, wójt.

W niedzielę, dnia 1-go lutego
urządza
młodzież pozaszkolna z Ludowic
w sali p. Zadańskiego w Ryńsku
przedstawienie amatorskie

Odegrane zostaną 3 sztuki:
Przygoda pana Edwarda
Dla szczęścia dziecka
Fatalna kiełbasa

Po przedstawieniu

TANIEC

Początek o godzinie 6-tej wieczorem
KASYNA.

Centryfugi

Alfa, Juwel, Miele,
Westfalia od 85 zł.
kupuję także zużyte.

Udzielam
wysokiego rabatu.

Także: maszyny do
szycia „Neumann“
i rowery.

Mam też 500 mtr. drzewa opał.
szczep i wałków sosnowych

wagonowo TANIO do oddania
Jak. Jaśtak, Cekeyn (Pom.).



Dobra
kucharka

potrzebna zaraz
Kawiarnia „Strzelnica“
CZESŁAW MAKOWSKI.

Pianina Fortepiany

Beehstein, Blüthner, Feurich, Steinway
i Sons, Nendorf, Zimmermann, Hupfer.

Fisharmonje

Mannborg, Hofberg.

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej
i na dłuższe raty w fabryce i hurtowni pianin

B. Sommerfeld

Tel. 883. Bydgoszcz Śniadeckich 56.
Tel. 229. Grudziądz Grobłowa 4.

Wszelkie reperacje i strojenia forte-
pianów, pianin i harmonjum wykonuje się
pod gwarancją.

Oddaję na dogodnych warunkach
śrut z mieszanki
i węgiel górnośląski

tak za gotówkę jakoteż za zamianę na zboże.

Kupuję stale wszelkie ziemiopłody po najwyż-
szych cenach dziennych i placę prompt.

BERNARD KLIMEK.

Dom Rolniczo Handlowy

Kolejowa 67. WĄBRZEŻNO Tel. 99.

Kowala-
maszyniste w a n n a

potrzebuje
od 1 kwietnia
Majątność

Niedźwiedź
p. Wąbrzeżno.

Na sprzedaż
wszelkie
narzędzia
szewskie
ul. Pomorska nr. 20.

Pijcie Porter Żywiecki!

Wszelkie gatunki piwa, limoniady, wody sodowej,
grodzkie stale w najlepszej jakości na składzie.

SPECJALNOŚĆ:

Najlepszy Pilzner Pomorski

z Browarów Chełmińskich T. A.

(:-) w porze zimowej i LETNIEJ jednakowo dobry (:-)

H. BAUER

Hurtownia piw i fabryka wód mineralnych.

Telefon 3 i 118. Telefon 3 i 118.

DAWNEJ BROWAR PAROWY

Od dziś rozpoczynam zwozić

lód do piwnic.

W ostatniej chwili

przypominamy Szan. Czytelnikom o odnowieniu przedpłaty na „Głos Wąbrzeski“
u listowego na miesiąc luty i marzec!

Nie są już zobowiązani listowi, przedkładać
co miesiąc kwitu dla zapisania gazety na nastę-
pny miesiąc, lecz tylko raz na kwartał!

O tem powinni pamiętać Czytelnicy sami
i zażądać od listowego zapisania „Głosu Wą-
brzeskiego“ na następny miesiąc, jeżeli nie za-
abonowali go na cały kwartał z góry!

Na wezwanie są listowi zobowiązani przyjąć
abonament

na luty, albo też na luty i marzec
tak jak sobie życzą abonenci! Pomiędzy 21 a 25

stycznia czas odnowić zamówienie na następny
miesiąc, lub na dwa miesiące.

Przedpłata „Głosu Wąbrzeskiego“ wynosi na
jeden miesiąc

jeden złoty

a z poborami pocztowymi

jeden złoty dwadzieścia groszy

Przedpłata na luty i marzec wynosi 2 złote
40 groszy wraz z poborami pocztowymi.

„Orędownik Urzędowy“ kosztuje wraz z p.
borami pocztowymi na dwa miesiące 4 zł.

Poniżej zamieszczamy 3 formularze kwitowe
na jeden i dwa miesiące na „Głos Wąbrzeski“
i na „Orędownik Urzędowy“.

**Niech każdy, kto chce regularnie otrzy-
mać gazetę, postara się o to, aby przed-
płata została na czas wręczona listowemu.**

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie
na jeden miesiąc tj. luty i placę abonamentu
z przynoszeniem do domu przez listowego na
jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na mie-
siąc 1 zł.

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy z czego ni-
niejszem kwitujemy.

....., dnia 1925
Urząd Pocztowy

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie
na dwa miesiące tj. luty i marzec i placę
abonamentu z przynoszeniem do domu przez
listowego na dwa miesiące 2,40 zł., w ekspedycji
na dwa miesiące 2 zł.

Powyższe 2,40 zł., otrzymaliśmy, z czego ni-
niejszem kwitujemy.

....., dnia 1925
Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej
„Orędownik Urzędowy“

wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie
na dwa miesiące tj. luty i marzec i placę
abonamentu z przynoszeniem do domu przez listo-
wego na dwa miesiące 4 zł. w ekspedycji na
dwa miesiące 3,74 zł.

Powyższe 4,00 zł. otrzymaliśmy z czego ni-
niejszem kwitujemy.

....., dnia 1925
Urząd Pocztowy.